

Zamość 11 marca 2014 r.

**Szanowni Państwo  
Redaktorzy Naczelni  
dzienników, czasopism oraz  
mediów elektronicznych  
Województwa Lubelskiego**

### **Notatka prasowa**

W dniu 11 marca br. w Delegaturze Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu odbyła się konferencja prasowa Prezydium Zarządu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość, podczas której poinformowano o wystąpieniu z powództwem o zaprzestanie naruszania dóbr osobistych związku przez Stowarzyszenie Panorama Kultur, wydawcę publikacji „Śladami Żydów. Lubelszczyzna”. W publikacji tej, wydanej w 2011 r., znalazł się następujący opis: „W lesie pod Uchaniami od listopada 1942 r. ukrywała się z pomocą mieszkańców Uchań grupa ok. 80 Żydów, która w lipcu 1944 r., na dwa tygodnie przed końcem okupacji niemieckiej została otoczona i wymordowana przez polskich partyzantów, również mieszkańców Uchań”. Opis ten jest całkowicie fałszywy. Bazuje na relacji Mosze Opatowskiego, który wskazuje nie na 80 tylko 6 lub 7 zabitych, dodatkowo przez bandytów, którzy tuż po okupacji hitlerowskiej wstąpili w szeregi milicji chroniącej nowego komunistycznego reżymu.

Po ujawnieniu tego przekłamania przez Tygodnik Zamojski, który szeroko komentował sprawę w artykule „To nie Jedwabne” z 24 lipca 2013 r., ŚZŻAK Okręg Zamość wystąpił ze stanowczym w tonie pismem do wszystkich współwydawców przewodnika. W odpowiedzi z dnia 1 sierpnia 2013 r. Prezes Stowarzyszenia Panorama Kultur Emil Majuk przyznał jednoznacznie, że to on dokonał zmian w tekście, które fałszują rzeczywistość i całą odpowiedzialność wziął na głównego wydawcę – Stowarzyszenie Panorama Kultur, którym kieruje.

Na przestrzeni kilku kolejnych miesięcy ŚZŻAK Okręg Zamość kilkakrotnie występował jeszcze z pismami do Prezesa Majuka, przedstawiając swoje żądania od spełnienia których uzależnił zakończenie całej sprawy: natychmiastowa errata prostująca fałszywą informację o zamordowaniu 80 Żydów w lesie pod Uchaniami przez partyzantów AK i mieszkańców Uchań, rozesłana do wszystkich bibliotek i miejsc, w których publikacja „Śladami Żydów. Lubelszczyzna” się znajduje – z przekazaniem nam dowodów przesłania takowej erraty i jej treści; pilne opublikowanie drugiego wydania tej pozycji z już poprawionym tekstem, z którego zniknie fałszywa informacja; opublikowanie na pierwszej stronie Naszego Dziennika, Gazety Wyborczej (wydanie ogólnopolskie) i Tygodnika Zamojskiego oświadczenia wydawcy.

Powyższe żądania zostały spełnione tylko w części – do bibliotek przesłana została errata ze sprostowaniem fałszywej informacji. Prezes Edward Majuk odmówił jednak zamieszczenia stosownego oświadczenia w prasie ogólnopolskiej, argumentując, że przewodnik ma zasięg lokalny. Kolejna interwencja ŚZŻAK Okręg Zamość zadała jednak kłam temu stwierdzeniu. Okazało się bowiem, a wynika to z pisma Stowarzyszenia Panorama Kultur z dnia 31 stycznia 2014 r., będącego odpowiedzią na szczegółowe pytania zadane przez nas, że nakład przewodnika „Śladami Żydów. Lubelszczyzna” wynosił 1000 egzemplarzy. Ok. 700 egzemplarzy zostało nieodpłatnie przekazane do bibliotek, szkół,

regionalistów, współpracowników oraz instytucji partnerskich projektu. Sprzedane zostało ok. 100 egzemplarzy (w tym 20 księgarni UMCS, 15 Lubelskiemu Ośrodkowi Informacji Turystycznej i Kulturalnej, 10 księgarni Żydowskiego Instytutu Historycznego, 5 księgarni Lexicon, 30 egzemplarzy podczas spotkania promocyjnego książki w Lublinie, kilkanaście egzemplarzy bezpośrednio przez Stowarzyszenie lub przez Allegro). Publikacja została przesłana do bibliotek w miejscowościach opisanych w przewodniku oraz do tych bibliotek, które znajdują się na liście placówek, którym wg rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki należy przekazywać tzw. egzemplarze obowiązkowe wszystkich wydawanych publikacji. Na tej liście znajduje się 13 bibliotek spoza województwa lubelskiego.

Powyższe jednoznacznie dowodzi, że erraty rozesłane tylko do ok. 80 bibliotek zgodnie z przekazanym stronie powodowej wykazem nie mogły i nie mogą dotrzeć do wszystkich posiadaczy publikacji w całej Polsce. Tym samym w celu zaprzestania naruszania dobrego imienia związku i należących do niego żołnierzy Armii Krajowej konieczne jest opublikowanie przez Stowarzyszenie Panorama Kultur stosownego oświadczenia w prasie o zasięgu ogólnopolskim – Gazecie Wyborczej i Naszym Dzienniku, trafiającej do różnych odbiorców. Sprostowanie ma wtedy szanse dotrzeć do bardzo wielu osób, w tym również do posiadaczy przewodnika „Śladami Żydów. Lubelszczyzna” nie zawierającego erraty i w ten sposób uchroni żołnierzy AK i ich rodziny, jak również Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość, przed szkalowaniem ich dobrego imienia w przyszłości, z powołaniem się na ten feralny przewodnik.

Uczestnicy konferencji podkreślają, że wierzyliśmy przez te kilka miesięcy, że Prezes Stowarzyszenia Edward Majuk zrozumie ten prosty i oczywisty interes związku, a otwarcie przyznając się do winy przystanie na oczywiste żądania SZŻAK. Podkreślili również, że nigdy nie chcieli i nie chcą żadnego zadośćuczynienia pieniężnego – tu nie chodzi o pieniądze, ale o dobre imię Armii Krajowej i związku. Niestety stało się inaczej.

Jednocześnie apelują do wszystkich mieszkańców Lubelszczyzny o wnikliwą analizę wszystkich publikacji historycznych i wychwytywanie przekłamań godzących w dobre imię Polaków i polskich żołnierzy, celem utrzymania prawdy historycznej.

Poniżej fragment artykułu z Tygodnika Zamojskiego:

„– Nie jestem mordercą Żydów! Ani ja, ani moi koledzy z oddziału! To wierutne kłamstwo! – oburza się Antoni Wiech, jeden z ostatnich żyjących żołnierzy AK z Uchań.

**Wściekli są także mieszkańcy, w tym potomkowie partyzantów, bo, jak twierdzą, ludność Uchań została oskarżona o zbrodnię ludobójstwa. – To obrzydliwe pomówienie naszych ojców i matek. Nie pozwolimy szkalować ich dobrego imienia! – żądają prawdy.**

Co tak oburzyło mieszkańców Uchań? Poszło o publikację „Śladami Żydów. Lubelszczyzna” wydaną przez Stowarzyszenie Panorama Kultur, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w **Lublinie** i Muzeum Historii Żydów Polskich. Opracowaniem tekstów zajmowała się dr **Marta Kubiszyn** z Zakładu Kultury i Historii Żydów UMCS. O ile forma publikacji (to rodzaj przewodnika po miejscowościach związanych z ludnością wyznania mojżeszowego) może się podobać, o tyle jej treść wywołała wściekłość. Chodzi o fragment dotyczący Holokaustu w Uchaniach: „W lesie pod Uchaniami od listopada 1942 r. ukrywała się (z pomocą mieszkańców Uchań) grupa ok. 80 Żydów, która w lipcu 1944 r., na dwa tygodnie przed końcem okupacji niemieckiej, została otoczona i wymordowana przez polskich partyzantów, również mieszkańców Uchań”.

**Złość, wina i... kara**

– Aż się zagotowałem, kiedy to przeczytałem – denerwuje się Antoni Wiech. Ze złości rzucił czapkę. – Toż to przecież byłaby rzeź! Kto takie głupoty wypisuje?! – nie tylko jego boli ta informacja. Sprawa stanęła na zebraniu uchańskiego związku żołnierzy AK.

– Szkalująca nas i mieszkańców informacja poszła w świat. Nie możemy tego tak zostawić – mówi **Andrzej Jaroszyński**, prezes związku w Uchaniach. Jak zapewnia, ma powody, bo to kłamstwo. Na dowód tego przytacza szereg spisanych relacji nieżyjących już partyzantów i mieszkańców Uchań, świadków z czasów okupacji.

**Jadwiga Hereta”**